

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś 8 str.

Redakcja przyjmuje
codziennie od godz. 10-12 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102

Cena numeru
w Bydgoszczy gr 20
na prowincji gr 20

Rok IV.

Bydgoszcz, sobota 13 maja 1933

Nr. 109

Wy sobie radźcie — „my się i tak uzbroimy“

Bezczelny artykuł von Neuratha

Genewa, 12. 5. (PAT). W prasie między narodowej został wczoraj zakomunikowany artykuł barona von Neuratha który ukazuje się w propagandowym tygodniku, wydawanym przez niemieckie stowarzyszenie przyjaciół Ligi Narodów w Genewie.

Artykuł von Neuratha wywołał wielką sensację w kołach konferencji ze względu na ustęp następujący: „Jeżeli się pragnie uregulować z niemieckiego punktu widzenia rezultaty dyskusji na Konferencji Rozbrojeniowej, która trwa od 15 miesięcy, należy stwierdzić, że nasze żądania praktycznego zrealizowania zasady równości praw przez uzbrojenie innych rozbiło się o odmowę uzbrojenia ze strony państw silnie uzbrojonych. **BEDZIEMY ZMUSZENI UZUPEŁNIC NASZE ZBROJENIA** bez względu na to, czy nastąpią jakiegokolwiek ograniczenia i redukcje ogólne zbrojeń w ramach planu brytyjskiego“.

Dalej von Neurath zapowiada, że Niemcy muszą stworzyć lotnictwo wojskowe i morską oraz posiadać ciężką artylerię. Wobec tego państwa nie chcą się wyrzec tych rodzajów broni. Oficjalne oświadczenie niemieckiego ministra spraw zagr., że Niemcy niezależnie od wyników konferencji w każdym razie uzupełnią swoje uzbrojenie zrobiło ogromne wrażenie na wszystkich delegatach.

Paryż, 12. 5. (PAT). Genewski korespondent Havasa donosi, że oświadczenie zawarte w zakomunikowanym prasie artykule von Neuratha, wywarło wielkie wrażenie wywołując liczne komentarze i naturcowskie krytyki.

W kołach Konferencji Rozbrojeniowej uważają, iż tego rodzaju urzędowe oświadczenie, złożone zostało w chwili gdy podjęte zostały rozmowy z przedstawicielami Niemiec Nadolnym a delegatem Wielkiej Brytanii, który jest autorem omawianego obecnie planu rozbrojeniowego. Dlatego też kłopotliwie do delegacji angielskiej nie ukrywają bynajmniej osłupienia, jakie spowodowało oświadczenie von Neuratha.

Ze strony licznych delegacji postawione zostaje pytanie, czy ostateczna Konferencja Rozbrojeniowa może być prowadzona owocnie, gdy bez względu na rezultaty Konferencji rząd Rzeszy zdecydowany jest nie brać ich zupełnie pod uwagę. W przystąpieniu zgodnym z oświadczeniem von Neuratha do uzupełnienia swoich zbrojeń we wszystkich dziedzinach.

Z drugiej strony podkreślić należy, że

Amb. Chłapowski u premiera Francji

Paryż 12. 5. (PAT). Minister spraw zagranicznych Paul Benicour przyjął dziś po południu ambasadora Rzeczypospolitej Chłapowskiego, a następnie ambasadora Włoch.

Zóltaczka Gandhiego

Poona, 12. 5. (PAT). Gandhi choruje podobno na zóltaczkę. Spędził on ostatnią noc zle.

Nankin, 12. 5. (AT). Wybitny buddysta chiński Tanyushane przez sympatię dla Gandhiego rozpoczął również głodówkę. Według oświadczenia Tanyushana, Gandhi pości dla zbawienia ludzkości.

komisja efektywów Konferencji Rozbrojeniowej wystąpiła oświadczenia delegatów Wielkiej Brytanii i Belgii, którzy wypowiedzieli się na rzecz częściowego przynajmniej, włączenia hitlerowskich formacji

czymowych oraz Stahlhelmu do liczby formacji o charakterze wojskowym. Choć decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła, zdaje się jednak, że większość komisji skłania się ku tej opinii.

Wykreśne stanowisko Niemiec

dotychczasowe do kruzosu Konferencji Rozbrojeniowej

Genewa, 12. 5. (PAT). W ciągu całego popołudnia kontynuowane były rozmowy pomiędzy szefami delegacji francuskiej, wielkiej brytyjskiej, niemieckiej, włoskiej i Stanów Zjednoczonych. Rozmowy obejmują narady delegatów Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Następnego dnia odbyła się 2-godzinna narada wszystkich pięciu u przewodniczącego Hendersona.

Delegat Wielkiej Brytanii Eden zdał sprawę w rozmów, które przeprowadził, w ciągu dnia onegdajszego i wczorajszego ranku z delegatem niemieckim Nadolnym i stwierdził, że rozmowy te zupełnie rezultatów nie dały. Wprawdzie delegat Nadolny zapewnił, że Niemcy w zasadzie przyjmują ideę ujednostajnienia armii i zniesienia Reichswehry, ale w praktyce

uzależniają to od warunków unicestwiających zasadniczą zgodę.

Wobec takiej sytuacji, delegaci Wielkiej Brytanii i Francji zgodnie stwierdzają, że kontynuowanie obecnych poufnych narad z delegatem niemieckim jest bezcelowe i że należy sprawę przedstawić prezydium konferencji, a następnie komisji głównej, gdzie każdy w późniejszych debatach zajmie własne stanowisko. co pozwoli definitywnie ustalić odpowiedzialność każdego.

Wieczorem odbędzie się jeszcze jedna narada pięciu. Prawdopodobnie prezydium zbierze się dziś, a komisja główna w sobotę. Można stwierdzić, że kryzys konferencji osiągnął obecnie już punkt szczytowy.

Płonący stos książek na placu operowym w Berlinie

Berlin, 12. 5. (PAT). W środę około północy odbyło się na placu operowym w Berlinie zapowiadane oddawna spalenie pierwszych partii książek autorów żydowskich, znajdujących się na czarnej liście partii narodowo-socjalistycznej.

Na oświetlonym reflektorami placu ułożono stos książek, dookoła którego zebrały się wielkie tłumy widzów. Po wykładzie inauguracyjnym nowego profesora pedagogiki politycznej na uniwersytecie berlińskim Baumlera, który mówił m. in. o znaczeniu powszechnej służby wojskowej i konieczności nawiązania przez młodzież ak-

demicka do tradycji żołnierskiej, organizacje studenckie ruszyły pochodem na plac operowy i złożyły na stosie niesione przez siebie pochodnie.

Zkolei nastąpiło spalenie około 20 tysięcy książek. Do zgromadzonych przemówił minister propagandy Goebels, podkreślając, że kończy się epoka intelektualizmu żydowskiego. Dzisiejsza manifestacja czcić ma zawalenie się duchowych podstaw republiki listopadowej, jutro zaś z tych gruzów podnieść się ma nowy duch narodowego socjalizmu.

Podobne akty spalenia książek, zamie-



Gen. Górecki w „Białym Domu“

Wizyta prezesa Fidacu u prezydenta Roosevelta

Waszyngton 12. 5. (PAT). Gen. Roman Górecki przybył wczoraj rano do Waszyngtonu. Był on w towarzystwie ambasadora Patka przyjęty na audjencji w „Białym Domu“, a następnie złożył wizytę sekretarzowi stanu i sekretarzowi skarbu.

Po tych wizytach gen. Górecki wziął udział w śniadaniu wydanym na jego cześć w ambasadzie polskiej. Na śniadaniu tem obecny był szereg wybitnych osobistości ze sfer oficjalnych, politycznych i wojskowych.

W godzinach popołudniowych gen. Górecki złożył wizytę gen. Pershingowi, a następnie udał się na cmentarz Arlington. Po powrocie z cmentarza prezes „Fidacu“ przyjął przedstawicieli prasy. Wieczorem gen. Górecki dokonał wręczenia uniwersytetowi w Georgetown medali „Fidacu“. Wręczenie odbyło się w obecności ambasadora Rzeczypospolitej i personelu ambasady oraz przedstawicieli dyplomatycznych państw wojowniczych.

Samoloty japońskie nad stolicą Chin

Pekin, 12. 5. (PAT). Krążące nad miastem samoloty, jak przypuszczają, japońskie, rozrzuciły odezwy, wzywające wojska chińskie, aby przyłączyły się do armii mandzurskiej, a to w celu zaoszczędzenia Pekinowi i Tien-Tsinowi tragicznych wypadków. Odezwa podkreśla wspólnotę obu narodów azjatyckich i wskazuje na konieczność zgodnego współżycia. W Pekinie panuje zaniepokojenie.

szczonych na indeksie odbyły się w szeregu wielkich miast prowincjonalnych m. in. w Monachjum, Królewcu i w Frankfurcie nad Menem.

Wieniec Hitlera na Tamizie

Protest angielskiego kapitana przeciw profanacji grobu „Nieznanego Żołnierza“

Londyn, 12. 5. (PAT). Nieznany sprawca zniszczył wieniec, złożony przez Rosenberga u stóp pomnika „Nieznanego Żołnierza“, oraz odciął wstęgę ze swastyką Hitlera.

Londyn, 12. 5. (PAT). Sprawca porwania wieńca, złożonego przez Rosenberga u stóp pomnika „Nieznanego Żołnierza“, jest, jak się okazało — kapitan Sears, kandydat partii pracy w wyborach, mających się odbyć w Stpaneras. Czyn jego miał na celu zaprotęstować przeciwko zezwoleniu władz na złożenie wieńca przez przedstawiciela Hitlera.

Londyn, 12. 5. (PAT). Kpt. Sears, sprawca porwania wieńca, złożonego przez Rosenberga na grobie Nieznanego Żołnierza, stanął wczoraj oskarżony o kradzież przed sędzią w komisariacie policyjnym. Policjant, występujący, jako świadek, stwierdził, że wieniec został wyłowiony z Tamizy.

Sędzia ukarał kpt. Searsa grzywną w wysokości 40 szylingów, oświadczaając przytem: „To

co Pan zrobił jest złe i sprzeciwia się dobremu wychowaniu“.

Londyn, 12. 5. (PAT). „New Chronicle“ w artykule p. t. „Złe obliczone gest“ omawia fakt złożenia przez Rosenberga wieńca z emblematami swastyki u stóp pomnika nieznanego żołnierza w Londynie i podkreśla, że czyn ten jest jednym z dowodów że Hitler i jego pomocnicy nie posiadają miary rzeczywistości i nie wiedzą, co jest wskazane a co nie. Żołnierze, których Rosenberg chciał uczcić, polegali właśnie w obronie przed tem wszystkim, o co walczą obecnie Rosenberg i jego mistrz.

Ci ludzie z pod pomnika — pisze dziennik — polegli w walce z brutalnym nacjonalizmem który zaprzecza jednostce elementarnych praw i zaturwa nawet umysły dzieci, operując zgniłą doktryną „siła przed prawem“. Pomiedzy demokracją angielską a hitlerowskimi Niemcami jest przepaść, przez którą nie stworzy pomostu pusta grzeszność“.

Ze strony Labour Party w czasie wczorajszego popołudniowego posiedzenia w izbie

gmin zapytano rząd, DLACZEGO WOGÓLE POZWOLIŁ NA WJAZD DO ANGLJI AGENTATORA HITLERA.

„Jeżeli nie pozwala się przybywać do Anglii komunistom, aby nie uprawiali propagandy, to tak samo nie należy wpuszczać hitlerowców, których poglądy również są dla istniejącego ustroju państwa szkodliwe“ — oświadczył przewodniczący Partji Lansbury. Przewodniczący skrajnych socjalistów oświadczył, że jeżeli się nie wpuszcza Trockiego, który jest napewno wybitniejszą jednostką niż Rosenberg, to pocco wpuszczać osoby takie, jak Rosenberg.

Między godz. 5 a 6 po poł. przed hotelem, w którym mieszka Rosenberg, zebrał się tłum, złożony z członków partii socjalistycznej, komunistycznej i Żydów angielskich, wznoszących okrzyki przeciwko Hitlerowi i Rosenbergowi, domagających się wydalenia tego ostatniego z Anglii. Policja rozproszyła demonstrantów

Aleksander Prystor

dobrze spełnił swój obowiązek względem Rzeczypospolitej

Po przeszło dwuletniej pracy na stanowisku szefa rządu p. Aleksander Prystor ustępuje, by przez czas jakiś wypocząć i podreparować zdrowie osłabione niezwykle intensywną i wyczerpującą pracą. Nieprzerwany okres działalności publicznej p. Prystora nie rozpoczął się w chwili, gdy mu Prezydent Rzplitej powierzył ster rządu. Nie trzeba tu sięgać aż do dawnych czasów, gdy jako współtowarzysz prac niepodległościowych Józefa Piłsudskiego w mrokach konspiracji działał niezamordowanie, zanim go przemoc carska zakula w kajdany i zmusiła do wieloletnich ciężkich robót katorżnika. Ale już w niepodległej Polsce, a zwłaszcza w ostatnim siedmiolecu po przewrocie majowym, na barki Aleksandra Prystora złożony został taki ogrom zadań, jakim możnaby zaprawdę obdzielić szereg mocnych fizycznie i psychicznie wytrzymałych osób.

Marszałek Piłsudski nie oszczędzał swego starego współtowarzysza walk niepodległościowych, i poruczając mu coraz częściej, coraz bardziej odpowiedzialne zadania. Widzimy p. Prystora najpierw w ministerstwie spraw wojskowych, gdy chodziło o reorganizację korpusu oficerskiego w myśl jednolitej zasady. Potem staje on na czele dwóch bardzo ważnych resortów: ministerstwa opieki społecznej i ministerstwa przemysłu i handlu. Na obu tych posterunkach czeka ministra Prystora wielka praca organizacyjna w związku z wzrastającymi trudnościami gospodarczymi. Wreszcie nastąpiła dwuletnia praca na stanowisku szefa rządu, niezamordowana, nieprzerwana żadnym dużym wyczynem.

Przypadła ta praca w okresie, kiedy na Polskę waliły się skutki światowego kryzysu gospodarczego, zmuszając ją do zajęcia wobec jego naporu pozycji obronnej. Sterować w tym czasie rządem i przeprowadzać nową państwową międzyrami barjer celnych, ograniczeń dewizowych, utrudnień w eksporcie, kurczenia się wpływów podatkowych, — wszystko to było zadaniem zaprawdę niełatwym. Utrzymać polską walutę na niewzruszonym poziomie, zachować aktywność bilansu handlu z zagranicą, a przede wszystkim nie dopuszczać do narastania deficytu w budżecie państwa — wszystko to zajmowało wszystkie siły. Przeprowadzić wielką kampanię o rozpiętość cen między tanimi produktami rolniczymi a wysokimi stawkami wyrobów przemysłowych — wymagało niezwyklej energii. Nie dopuścić do tego, aby bezrobocie stało się klęską społeczną, a równocześnie rozwijać szeroką akcję na rzecz ulżenia doli bezrobotnych — wymagało wielu głębokich przemyśleń i

ważnych decyzji.

Aleksander Prystor, opuszczając teraz na czas niedługi czynne stanowisko w pracy publicznej, odchodzi z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku.

Towarzyszy mu też powszechna opinia, że te obowiązki i zadania, jakie mu przypadły w udziale, spełnił ku pożytkowi Polski. Sterował nawą państwową w okresie wstrząsów gospodarczych, które na szczęście u nas minęły bez poważniejszych następstw.

Ale okres szefostwa rządu Aleksandra Prystora jest również okresem silnego ugruntowania się tych ideowych podstaw, na których Polska oparła swój byt i przyszłość po maju 1926. Linja, na którą polityka wewnętrzna i zewnętrzna naszego państwa wkroczyła przed siedmiu laty, została zachowaną bez najmniejszych odchyleń. Premier Prystor pracował pozytywnie, nie bacząc na próby rzucania pod nogi rządu kłód ze strony opozycji. Im bardziej zaś ujawniały się pozytywne rezultaty jego pracy, tem silniej wzrastała wśród społeczeństwa świadomość, że przeszkody stawiane przez opozycję pochodzą jedynie z negacji.

To też w chwili, gdy premier Prystor ustępuje z urzędu, społeczeństwo nie żegna się z nim, lecz tylko życzy mu, by wypoczął, pokrępił swe zdrowie i już wkrótce mógł znowu stanąć u warsztatu pracy państwowej.

Następcą p. Prystora zostaje minister oświaty, p. Janusz Jędrzejewicz. Jest to również człowiek, który stanowi ustaloną wielkość w świecie politycznym i w tym obozie, jaki w maju 1926 przyjął na siebie odpowiedzialność za losy Państwa.

Przy sposobności zmian personalnych, zachodzących w ostatnim siedmiolecu w składzie najwyższych funkcji państwowych, opozycja utrzymuje, że zmiany te stanowią „zmianę warty”. Tak jest istotnie. Nie potrzebujemy się wcale wyrażać tego określenia. Obóz twórczej pracy państwowej rozporządza taką obfitością wybitnych indywidualności i charakterów, że z największą łatwością przechodzi mu zarządzać „zmianę warty”, gdy komukolwiek zdrowie poczyna nie dopisywać, czy wyczerpany nadmierną pracą organizm wymaga odpoczynku.

Z pojęciem „zmiany warty” łączy się jednak także i to, że nad dobrem Państwa trzeba nieustannie, z wytężonym wzrokiem i słuchem, z pełnią energii, stróżować, by — jak to określa starożytna maksyma — „ne quid detrimenti Respublica capiat”, by dobro Rzeczypospolitej nie zagnało w niczem żadnego szwanku.

Do tej roli został obecnie przez Prezydenta Rzeczypospolitej wyznaczony p. Janusz Jędrzejewicz. Spełni on swoją misję tak samo, jak i jego poprzednicy, powołani po roku 1926 do tego zadania.

P. Janusz Jędrzejewicz premierem



Pan Prezydent Rzplitej mianował jak już o tem donosiliśmy, prezesem Rady Ministrów dotychczasowego ministra Oświaty p. Janusza Jędrzejewicza, którego podobiznę podajemy na naszym zdjęciu.

Przy chorobach krwi, skórnych i nerwowych osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa regularne funkcjonowanie narządów trawienia. Zalecana przez lekarzy.

Głos sumienia obywatelskiego

List otwarty posła Franciszka Chyba

Poseł Franciszek Chyb który w dniu 8 bm. bezpośrednio przed Zgromadzeniem Narodowym wystąpił ze Stronnictwa Ludowego i wziął udział w wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej, opublikował w swoim okręgu wyborczym następujący list otwarty:

„Szanowni Obywatele! Jakim jestem człowiekiem, posłem i działaczem ludowym — pisać nie będę. Byłem i będę zawsze wiernym obrońcą słusznych spraw chłopskich, rozumiejąc równocześnie i obowiązki obywatelskie względem Państwa. Obronę interesów wsi pojmuję i pojmuję, jako obowiązek wobec Państwa, a interesy wsi rozumiem, jako jeden z najważniejszych warunków szczęśliwej przyszłości naszej ojczyzny.

Zbliżał się dzień wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej. Klub Str. Ludowego zabronił posłom wzięcie udziału w Zgromadzeniu Narodowym. Na posiedzeniu klubu

przemawiałem i głosowałem za wzięciem udziału. Nic to nie pomogło. Myślałem, że w dniu Zgromadzenia Narodowego klub zmieni uchwałę. Nie stało się tak. Dlatego w dniu 8 maja, w dniu Zgromadzenia Narodowego wystosowałem następujące pismo do Marszałka Sejmu:

„Do W.Pana Marszałka Sejmu w miejscu Zgłaszam niniejszym wystąpienie z klubu Stronnictwa Ludowego motywując swą decyzję tem, że jako obywatel, poseł, a nade wszystko b. żołnierz legionowy, nie mogłem się pogodzić z decyzją klubu Stronnictwa Ludowego, zabraniającego członkom tego klubu wzięcie udziału w Zgromadzeniu Narodowym, mającym dokonać wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, widomej dla nas i świata Głowy Państwa”.

Znalazłem się wobec tego poza klubem Stronnictwa Ludowego, ale „dea chłopska” pozostała dla mnie drogą i nigdy z tej drogi nie zejść. Chcę i będę w dalszym ciągu i racować dla dobra wsi i chłopów. Wszy-

stkim z osobna i gromadom radzić będę i pomagać we wszystkich sprawach nade wszystko gospodarczych i finansowych (spółdzielczość, kasy spółdzielcze, komitety finansowe - rolne, podatki itp.). Żywię do Was najgłębsze zaufanie. Wierzę, że sumienie wasze, rozum i serce uzna, iż jako poseł Rzeczypospolitej jestem obowiązany spełniać swoje obowiązki wobec Państwa, a tym obowiązkiem jest brać udział w pracach Sejmu, zwłaszcza w Zgromadzeniu Narodowym, gdzie nie o politycznej sprawie chodzi, ale o akt najwyższy Obowiązkiem posłów było być na Zgromadzeniu Narodowym. Opozycja mogła wysunąć kandydaturę inną, aniżeli większość rządowa, mogła nie głosować na kandydata większości, ale za swoim kandydatem

Za ciężkie jest potożenie kraju, na świecie rozgrywają się ważne wypadki. Polska ma wielu wrogów. Posłowi polskiemu nie wolno być wrogiem własnego Państwa. Oto moje stanowisko, zgodne z moją sumieniem i obowiązkami polskiem: i dlatego o tem, co się stało donoszę Wam, pozostając dla Was szczerym i wiernym działaczem i przedstawicielem jako poseł. Dobro Ojczyzny i losy Wasze droższe mi są, niżeli osobista ambicja lub małoduszny upór w nienawiści, której skutki mogą być tylko dla wsi najgorsze i najcięższe.

Łączę Wam serdeczne pozdrowienia, wasz wierny towarzysz pracy.

(—) Franciszek Chyb”.

Specjalna komisja dla Gdyni pod przewodnictwem min. Zarzyckiego

Najbliższe zebranie komisji doradczej do spraw handlu, działającej pod bezpośrednim przewodnictwem p. ministra przemysłu i handlu, odbędzie się w dniu 13-ym b. m. W związku z tem członkowie komisji odbędą w przededniu zebrania konferencję w izbie przemysłowo-handlowej w celu ściślejszego ustalenia programu obrad, w których między innymi będą omawiane sprawy komunikacyjne.

Należy zaznaczyć, że na poprzednim, odbytem w dniu 6-ym b. m. pod przewodnictwem p. ministra dr. F. Zarzyckiego zebraniu komisji doradczej do spraw handlu rozpatrzone zostały postulaty sfer gospodarczych w sprawie usprawnienia i umocnienia aparatu handlowego w Gdyni. Postulaty te były już rozważane na poprzednim zebraniu komisji i zostały szczegółowo przepracowane na kilku podkomisjach z udziałem szeregu rzeczoznawców i przedstawicieli zainteresowanych ministerstw. Znaczna większość postulatów została w toku obrad podkomisji uzgodniona, a niektóre z nich zostały już nawet bądź w całości, bądź częściowo zrealizowane. Jedynie kilka zagadnień, które nie mogły być uzgod-

nione — zostało poddanych ponownym obradom na plenum. Po zreferowaniu całości obrad sprawy przez przewodniczącego podkomisji, nac. Sagajłę, poszczególne kwestje niezgodnione przedstawili i uzasadnili pp. dyr. Krupski (sprawy podatkowe), dyr. Kasprowicz (opłaty stempłowe, sprawy celne), dyr. Michałewski (ustawodawstwo robotnicze). Mówcy wysunęli potrzebę zwolnienia banków w Gdyni od podatku przemysłowego od obrotu, zwolnienia przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, mających znaczenie dla rozwoju Gdyni od obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych, zniesienia opłat stempłowych o czynności spedytorów morskich, maklerów okrętowych i t. p. oraz obniżenia podatku przemysłowego od obrotów przedsiębiorstw maklerskich, usprawnienia procedury celnej i przyspieszenia utworzenia strefy wolnocelowej, wreszcie uregulowania ustawodawstwa robotniczego w ten sposób, by przedsiębiorstwa portowe w Gdyni nie były obciążone w większym stopniu świadczeniami socjalnymi, niż przedsiębiorstwa w innych konkurencyjnych portach.

Ze strony czynników urzędowych wyjaśnieniu udzielił pp. dyr. Widomski, nac. Rostkowski, nac. Niedźwiecki (sprawy celne i akcyzowe), nac. Zuchmantowicz (komunikacja telefoniczna), p. Łychowska (ustawodawstwo robotnicze), dyr. Koszko (sprawy podatkowe i opłat stempłowych) dyr. Pawłowicz (sprawy kredytowe).

Z wyjaśnień tych oraz z dyskusji, w której zabierali głos pp. pos. Wiślicki, prezes Korzon, nac. Lubecki, dyr. Kawczyński i inni, okazało się, że niemal wszystkie postulaty sfer gospodarczych zostaną uwzględnione.

W zakończeniu obrad prezes izby przemysłowo-handlowej w Gdyni p. Korzon podziękował p. ministrowi Zarzyckiemu i przedstawicielom innych ministerstw za życzliwe potraktowanie postulatów, a pos. Wiślicki zgłosił wniosek, by w przyszłości zagadnienia i umocnienie aparatu handlowego w Gdyni mogły być w krótkiej drodze załatwiane przez specjalną komisję pod przewodnictwem p. min. Zarzyckiego, a złożoną z pp. prezesa Klarnera, prez. Korzona, pos. Wiślickiego i prez. Brunna. — Wniosek ten komisja przyjęła.

Zjazd rolników wychowanków U. P. odroczony

Wobec wejścia w życie ustawy o ezkołach akademickich odwołany został V Zjazd Kół Rolniczych zrzeszonych w Ogólnopolskim Związku Akademickich Kół Naukowych. W związku z odwołaniem Zjazdu odroczono bezterminowo Ogólne Zebranie Zrzeszenia Rolników Wychowanków Uniwersytetu Poznańskiego zapowiedziane na 17-go maja br. w Poznaniu. Nowy termin zebrania podany będzie później do wiadomości.

Uznanie zagranicy dla portu gdynińskiego

Statek holenderski „Gaasterland” ładuje obecnie w Gdyni około 4,000 ton szyn kolejowych dla Brazylii. Statek ten jest po raz pierwszy w porcie gdynińskim. Zarówno kapitan, jak i oficerowie statku wyrażają uznanie dla naszego portu i jego sprawności przeładunkowej.

Reforma rolna na wzór sowiecki

Nowe plany operacyjne Hitlera

Dziennikarka francuska pani Bertillon zamieszcza na łamach paryskiego „Matina” rewelacyjne szczegóły o reformie rolnej projektowanej przez Hitlera. Píše ona co następuje:

Przyszłość Hitlera, a nawet przyszłość całego Niemiec zależy od tego, jak będzie rozwiązany problem ekonomiczny. Wtedy dopiero zobaczymy, czy Hitler jest rzeczywiście mężem stanu, czy tylko genialnym demagogiem.

Zagadnienie rolne wyczuwa się na czoło zmian ustroju gospodarczego Niemiec, które nie są tak jak Polska państwem samowystarczalnym. Hitlerowcy zarzucają poprzednim rządom złą gospodarkę. Rze- cza mogła nakarmić tylko dwie trzecie ludności. Reszta skazana była na import zagraniczny. Import ten opłacany jest dzisiaj już nie przez eksport przemysłowy lecz przez pożyczki zagraniczne, co obciąża w niesłychanie rujnujący sposób państwo niemieckie w myśl zasady „im dale- tem gorzej”. Olbrzymie podatki rujnują niemieckiego chłopca i gospodarstwa rolne obciążone ponad miarę bankrutują. Dro- bny rolnik niemiecki sprzedaje ojcowiznę i żyje w nędzy.

Hitler projektuje reformę rolną, która ma uzdrowić te tragiczne stosunki rolne. Najważniejsze postulaty tej reformy rolnej są następujące:

Ziemia legalnie nabyta uznana będzie za własność dziedziczną, jednakże prawo do posiadania ziemi uzależnione będzie od tego, czy właściciel uprawia rolę w sposób korzystny dla całego narodu. Specjalne trybunały będą pełniły nadzór nad gospodarzami. Składać się będą z przedstawicieli rolnictwa i przedstawicieli rządu.

Ziemia nie może być przedmiotem spekulacji, ani też środkiem dochodów uzyskiwanych bez pracy właściciela. Właściciel gruntu musi osobiście nim administrować. Rolnikowi nie wolno uciekać się do kredytów prywatnych. Gospodarstwa rolne będą trzymać wyłącznie pożyczki z funduszy państwowych.

Podatki będą proporcjonalne do obszaru i wydajności majątku.

Państwo posiada prawo wywłaszczenia za „rozsądnym” odszkodowaniem w następujących wypadkach:

1) Jeśli majątek należy do osób nie będących obywatelami niemieckimi, 2) Jeśli trybunał orzeknie, że majątek jest źle administrowany i nie przynosi korzyści ogółowi; 3) Jeśli właściciel nie administruje majątkiem osobiście i państwo pragnie osadzić częściowo włościan na jego gruntach; 4) Jeśli państwu potrzebne są tereny dla

prac użyteczności publicznej (obrona narodowa drogi itd.); 5) Jeśli majątek został na byty nielegalnie (wówczas nastąpi wywłaszczenie bez odszkodowania).

Informacje powyższe wskazują, że reforma rolna projektowana przez Adolfa Hitlera jest w założeniu swym bardzo podobna do kolektywizacji sowieckiej. Własność prywatna wprawdzie istnieje — ale pod bezwzględną dyktandą trybunałów rolnych, którymi oczywiście trząść będą komisarze rządowi.

Rolnik będzie słuchać, albo zostanie wy-

właszczony, co będzie tem bardziej uproszczone, że finansowo będzie on całkowicie podporządkowany państwu wskutek zakazu korzystania z kredytów prywatnych.

Rzecz zrozumiała, że na junkrów pruskich, panów olbrzymich latyfundiów w Prusach Wschodnich, paść musi błąd strach. Projektowana bowiem ustawa głosi, że „zemia nie może być źródłem dochodowych rent — lecz polem do pracy dla powszechnego dobra!”

Kto wie, czy pruscy junkrzy nie życzą już dziś sobie klęski Hitlera?

Przebudowa szkoły średniej

Wykonywanie ustawy o ustroju szkolnictwa

Z dniem 6-ym maja r. b. weszło w życie rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 1-go kwietnia 1933 r., zawierające przepisy wykonawcze o częściowym wykonaniu ustawy o ustroju szkolnictwa.

Rozporządzenie ministra oświaty postanawia, że istniejące w dniu 6-ym b. m. państwowe gimnazja 8-mioklasowe i progimnazja ulegają stopniowemu przekształceniu na 4-roletnie gimnazja.

Przekształcenie to odbędzie się w ten sposób, że w roku szkolnym 1933/34 wstrzymuje się przyjmowanie kandydatów do klasy II-ej, a w następnych latach szkolnych wstrzymuje się kolejno przyjmowanie kandydatów do klas wyższych. Z początkiem roku szkolnego 1933/34 przekształca się dotychczasową klasę III-ą według dawnego ustroju na klasę I-ą gimnazjum

czteroletniego. W następnych latach szkolnych kolejno tworzone będą klasy II-ga, III-cia i IV-ta gimnazjum czteroletniego według nowego ustroju.

Zorganizowanie liceów nastąpi na mocy oddzielnego rozporządzenia. Uczniowie wstępujący w roku szkolnym 1933/34 do I-ej klasy gimnazjum czteroletniego będą po ukończeniu IV-ej klasy tego gimnazjum mieli możliwość wstąpienia do I-ej klasy liceum ogólnokształcącego.

W istniejących państwowych seminarjach nauczycielskich i publicznych szkołach wydziałowych wstrzymuje się w roku szkolnym 1933 i 34 przyjmowanie kandydatów do kursu 2-go, a w następnych latach szkolnych wstrzymuje się przyjmowanie kandydatów kolejno do kursów wyższych.

Niemiecki attache wojskowy u pana Marszałka Piłsudskiego



Przed kilku dniami przybył do Warszawy attache wojskowy Rzeszy Niemieckiej generał Schindler. Gen. Schindler złożył wizytę w Belwederze i był przyjęty przez P. Marszałka Piłsudskiego. Na zdjęciu naszym widzimy P. Marszałka Józefa Piłsudskiego w towarzystwie gen. Schindlera i grona oficerów polskich.

Austria wyrzeka się Anschlussu na kongresie w Salzburgu

Na uroczystym zgromadzeniu, odbytym w Salzburgu z okazji kongresu chrześcijańsko-społecznych biskupów sufragana ks. dr. Félzer przemówił temi słowy: „Przynoszę wam pozdrowienia nie tylko arcybiskupa, lecz także i Legata Stolicy Apostolskiej Prymasa Niemiec (oklaski), istnieje bowiem tylko jeden prymas a mianowicie prymas Salzburga. Wita on was w tym niemieckim Rzymie. Stronictwo, które dziś tutaj obra- dkuje, jednoczy wiarę rzymsko-katolicką z kulturą niemiecko-austriacką.

Powszechny kościół rzymski stał się w Austrii kościołem ludowym.

Spoglądamy dziś poza granice ku naszym braciom niemieckim i prosimy Boga by się im udał ich eksperyment. W Austrii nie potrzebujemy jednak takiego eksperymentu, nie pragniemy go też wcale” (okla-

ski). Kanclerz Dollfus wygłosił również obszernie przemówienie, w którym przedstawił wysiłki rządu, zmierzające do reorganizacji gospodarczej i politycznej Austrii. Mówiąc o stosunkach handlowych z Niemcami kanclerz stwierdził, że Austria jest w niekorzystnym położeniu. Eksport drzewa austriackiego do Niemiec obniżył się znacznie, gdyż Niemcy sprowadzają obecnie drzewo nie z Austrii, lecz z Rosji sowieckiej. Zawarcie nowego traktatu handlowego z Niemcami jest tedy sprawą nagłą.

Dalej kanclerz oświadczył:

Kto dla celów partyjnych wzywa zagra- nicę do walki z konstytucyjnym rządem Austrii, ten dopuszcza się zdrady stanu. Kanclerz zakończył swoją mowę wzywając



Jedyny biologiczny środek wzmacniający włosy

Lupież znika, Wypadanie włosów ustaje, Włosy odrastają.

Ceny znacznie niższe!
1/1 Fl. zł. 9.60 1/2 Fl. zł. 5.40

Do pielęgnowania cery tylko:

Eukutol 6

krem biologiczny.

Wyroby krajowe!

Fabryka Chemiczna „Promonta”
Spółka z ogr. odp. Białystok 51.

Porty rumuńskie połączone z Morzem Śródziemnym

Rumuńska linja okrętowa „Serviciul Maritim Roman” uruchamia z dniem 15-ym czerwca br. regularną komunikację pomiędzy portami rumuńskimi a portami morza Śródziemnego. Narazie mają być uruchomione dwa statki, przewidywane jest jednak uruchomienie również i trzeciego statku. Punktem wyjściowym i końcowym będą porty Braila i Galac. Całkowita trasa trwać będzie 45 dni, a od Konstancy z powrotem do tego portu — 30 dni.

Linja ta będzie służyć dla przewozu towarów, jednakże z możliwością przewozu — w razie potrzeby — i pasażerów. Okrety będą zwiedzały następujące porty: Braila, Galac, Sulina, Konstancja, Warna, Stambul, Pireus, Malta, Neapol, Messyna, Marsylja, Barcelona, Algier i Katanja.

Dalszy spadek bezrobocia

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 6 bm., wynosiła ogółem 252,886 osób, tj. o 5,378 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okre- giem) zmniejszyła się o 1,892 osoby w ciągu tygodnia i wynosiła w dn. 6 bm. 17,801 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 83,070 osób, — tj. o 149 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Popychadło Deterdinga prasa sowiecka o misji Rosenberga

Podróż londyńska Rosenberga stanowi główny przedmiot zainteresowania prasy sowieckiej. „Izwestija” drukują na naczelnem miejscu doniesienie paryskie o rozmowach Rosenberga z Deterdingiem, podczas których, według informacji dziennika sowieckiego, miano poruszyć m. in. sprawę wyborów w Gdańsku i autonomii Małopolski Wschodniej (!). „Izwestija” twierdzą, że „Rosenberg jest popychadłem Deterdinga i jako agent Hitlera usiłuje skłęblić front antysowiecki”. Dalej pismo obszernie cytuje rewelacje warszawskiego „Momentu” o rosyjskich białogwardystach w hitlerowskiej służbie i donosi o zamierzonym spotkaniu Deterdinga z Hitlerem w Berlinie.

Pozatem „Izwestija” zamieszcza karykaturę, uwidatniającą kontrast pomiędzy filozoficznymi oświadczeniami władz niemieckich a pogromem klubu sowieckiego w Hamburgu.

Konferencja rolnicza w Bukareszcie

Rząd rumuński po porozumieniu się z rządem polskim zwołał konferencję państw agrarnych do Bukaresztu na 4, 5 i 6 czerwca r. b.

Konferencja ta ma opracować m. in. wspólne stanowisko państw rolniczych na konferencji gospodarczej w Londynie.

Kradzież radium w Bolonii

W gabinecie radiologicznym szpitala w Bolonii dokonano kradzieży radium wartości 150 tys. lirów. Radium skradziono z kasy ogniowej gabinetu.

Sensacyjny wynalazek Polaka

Wytworzenie ciepła i ognia za pomocą wody

Niezwykłego wynalazku w dziedzinie termochemii dokonał w Warszawie inżynier Tadeusz Mokłowski. Jest nim opatentowany w bieżącym roku „Termi”, zapalający się od wody i wilgoci.

Nazwą powyższą objęty został cały szereg „zastrzeżeń” patentowych, odnoszących się do kilkudziesięciu mieszanek termicznych, które, wytwarzane według wykrytej przez inż. Mokłowskiego zasady termochemicznej, posiadają nader znamienną własność zapalania się, względnie rozżarzania się od zwilżenia wodą, lub przesylenia mokrą parą wodną. Różnią się owe mieszanek między sobą większą lub mniejszą czułością na zapalenie wodą, a ze względu na rodzaj przebiegu termicznego raonczas zachodzącego, dadzą się one podzielić na takie, które mogą spalać się samodzielnie, t. zn. bez posiłkowania się tlenem powietrza, oraz na takie, które od nasycenia drobnymi ilościami wód (np. mokrej pary wodnej) rozgrzewają się silnie, względnie przy dostatecznym dostępie powietrza do czerwoności się rozżarzają. Jednym z przytem rzeczą znamienną że to żarzenie się jest zupełnie bezdymne, a jedynym gazem, który wtedy w znikomej ilości się uwalnia, jest para wodna.

Jak wygląda samozapalenie się termitu? Oto dotykamy papierosem szarego proszku tak, aby na końcu papierosa zostało trochę terminu. Po kilku chwilach papieros zaczyna się żarzyć — zapala się. Rzucamy na ćwiartkę papieru garsteczkę terminu i zawijamy ją. Mija parę sekund papier staje w płomieniach.

Drugi rodzaj termitu, zapalającego się od wody i wilgoci, zamierza wynalazca, pod nazwą „determitu”, eksploatować w kraju i zagranicą, jako wytwór, który dzie-

ki swoim niezwykłym własnościami termicznymi, może znaleźć rozliczne zastosowania w życiu codziennym. Jest bowiem można zapomocą odpowiedniego nabeju determitowego zaogłować w ciągu kilku sekund wodę w naczyniu, jeśli można zapalić papier, drzewo, cygaro lub papierosa przez proste zetknięcie tych przedmi-

tów ze szczyptą determitu, to można chyba spodziewać się, że ów determit stanie się wkrótce uniwersalnym środkiem wytwarzania ognia i ciepła. Jest to tem bardzo prawdopodobne ze względu na to, że koszty wytwarzania tego środka ogniotwórczego przedstawiają się nader korzystnie pod względem tanioci.

Telefony automatyczne w okręgu Gdyni

Dnia 15 maja br. będą uruchomione telefoniczne centrale automatyczne w Gdyni i w Orłowie Morskiem. Również abonenci Oksywia będą przyłączeni bezpośrednio do centrali automatycznej w Gdyni. Dnia 1 sierpnia rb. będzie uruchomiona centrala automatyczna w Chylonji.

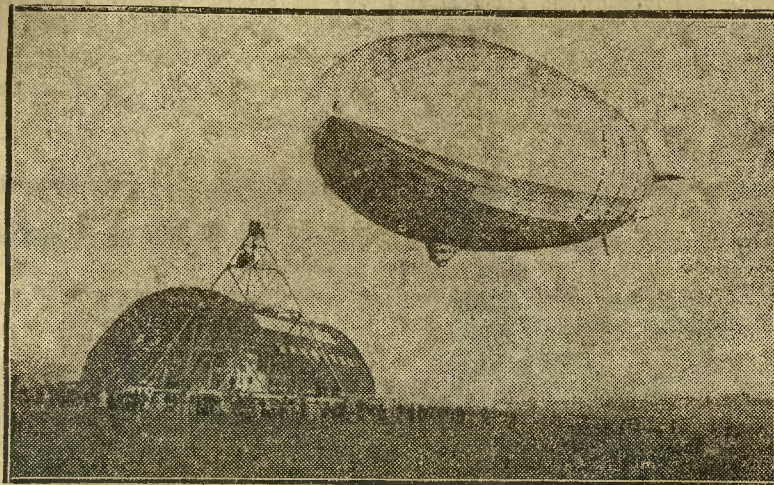
Centrale wymienionych miejscowości będą tworzyły jeden okręg zautomatyzowany, w obrębie którego połączenia telefoniczne będą dokonywane automatycznie, to jest bez udziału telefonistek.

Przez nakręcenie przy pomocy tarczy numerowej czterocyfrowego numeru abonenci Gdyni, Orłowa Morskiego i Chylonji będą mogli sami łączyć się z dowolnym abonentem w obrębie całej sieci zautomatyzowanej.

Abonenci Chylonji będą przyłączeni w okresie przejściowym do dnia 1-go sierpnia i będą w tym okresie nadal otrzymywać połączenia za pośrednictwem telefonistek. Również połączenia abonentów Gdyni, Oksywia i Orłowa z abonentami Chylonji będą musiały być dokonywane jeszcze do 1 sierpnia br. za pośrednictwem telefonistek międzymiastowych jak w obecnej chwili.

Zautomatyzowanie okręgu gdyńskiego 15 maja rb., otwarcie nowych central automatycznych w Gdyni, Oksywiu i Orłowie Morskiem, a 1 sierpnia br. w Chylonji — da mieszkańcom Gdyni i pobliskich miejscowości nowoczesną, wygodną, czynną przez całą dobę komunikację telefoniczną.

Nowy olbrzym powietrzny Stanów Zjedn. AP



Na zdjęciu naszym widzimy nowy statek powietrzny Stanów Zjednoczonych AP. „Makon”, — który po odbyciu próbnego lotu przybija do hangaru.

Rekruci z miast są zdrowsi od wieśniaków

Lekarze wojskowi w Czechosłowacji stwierdzili podczas poboru rekrutów, iż rekruci pochodzenia miejskiego są pod względem fizycznym i zdrowotnym lepiej przystosowani do wymagań służby w wojsku, niż rekruci ze wsi. Lekarze przypisują ten fakt lepszemu odżywianiu się w miastach, słabszej konsumpcji alkoholu i żywemu udziałowi w ćwiczeniach sportowych. Natomiast mieszkańcy wsi w Czechosłowacji znajdują się w gorszych warunkach materialnych, sanitarnych i społecznych, co wpływa ujemnie na ich stan fizyczny.

Wulkan samobójców

Z Tokio donoszą: Samobójstwo znanej piękności tokijskiej Isacet, która rzuciła się do krateru wulkanu Oszima, zaalarmowało władze tutejsze. W jednym dniu dokonano 6 tego rodzaju samobójczych zamachów. Liczba desperatów, którzy w ostatnich czasach rzucili się do krateru tego wulkanu, przekracza 30 osób!

Komunisty belgijscy przeciw Hitlerowi



W pochodzie 1 majowym z Brukseli niesiono między innymi kukłę przedstawiającą powieszono go Hitlera.

Połowy ryb morskich w kwietniu rb.

Pogoda naogół sprzyjała rybakom, za wyjątkiem 4 dni w połowie miesiąca, kiedy silne północno-wschodnie wiatry przeszkadzały wyjazdom na morze. Szproty poławiano jeszcze w ciągu całego miesiąca, ale już od połowy miesiąca rybołówstwo szprotowe utraciło swój masowy charakter. W ostatnich dniach zaprzestano poławiać szproty, przerzucając się na rybołówstwo flondrowe. Przy brzegach łowiono tej ryby niewiele i dwie trzecie zdobyczy pochodzi z połowów borgholmskich. Na rybołówstwo dalsze na zachodni Bałtyk wyjeżdżało co tydzień 3 kutry z Gdyni i 1 z Helu. Przywozily one przeciętnie po 40—60 centnarów z rejsu.

Łososi poławiano jeszcze w ciągu całego miesiąca. Zdobycz wypadła średnio. Dobre połowy mieli niekiedy rybacy w pławnicach, połowy z ajewodów w tym roku mniej jak średnie. Ogólną tegoroczną zdobycz łososi można określić jako średnią.

Ceny na ryby trzymały się na dość jednolitym poziomie i były naogół niezłe. Za łoso-

się w porównaniu z ubiegłym rokiem oraz w stosunku do janych ryb uzyskiwano ceny wcale niezłe. W końcu miesiąca ceny na flondry były bardzo niskie i zbyt był utrudniony. Wędzarnie pracowały nieco słabiej, głównie wskutek kończącego się sezonu szprotowego. Wędzarni było czynnych w Helu — Jastarni po 3, w Pucku 8, w Gdyni 3 przerobiły one łącznie ok. 185000 kg ryb, głównie szprotów, dalej łososi, śledzi i flondr.

Ogółem w miesiącu kwietniu złowiono na wybrzeżu 410.549 kg ryb wartości 227,100 zł. a w tem szprotów 254000 kg (20320 zł.) flondr 44000 kg (14500 zł.) łososi 60 tys. kg (170000 zł) śledzi 23 tys. kg (9200 zł.) słodkowodnych 7100 kg (7100 zł) wątluszy 11650 kg (2350 zł) kwapów 10790 kg (3530 zł.)

Z całkowitych połowów 155100 kg dostarczono do wędzarni, 58550 kg wywieziono do Gdańska i 196900 kg rozsprzedano na wybrzeżu, — przeważnie w Gdyni.

Zagadkowa śmierć 70-letniej staruszki w Bydgoszczy

Po użyciu lekarstw — zmarła

W dniu wczorajszym nad ranem zmarła nagle w swym mieszkaniu przy ulicy Fordońskiej 78 w Bydgoszczy 70 letnia wdowa Apolonja Wałęcka. Jak niebawem stwierdzono, zgon staruszki nastąpił bezpośrednio po zażyciu lekarstw, zakupionych w jednej z aptek, a zapisanych przez pewnego lekarza bydgoskiego.

Wypadek powyższy, napozór drobny i zwykły, przybiera jednak niezwykłą formę w świetle szczegółów, towarzyszących śmierci Wałęckiej:

Zmarła wdowa uległa przed pewnym czasem wypadkowi złamaniu nogi. W rezultacie czego przebywała stale w łóżku. Według krążących wersji stan chorej w ostatnich dniach pogorszył się nieco, wobec czego — za pośrednictwem osób trzecich — Wałęcka zwróciła się do lekarza o poradę. Lekarz — jak twierdzą wtajemniczeni nie zbadawszy Wałęckiej, zapisał jej jakieś lekarstwo wewnętrzne, po spożyciu którego zmarła. Policja po prowizorycznym zbada-

2 dni w Warszawie

za 10 zł.

Pokoje dla turystów
w Hotelu Royal,
Chmielna nr. 31

wraz z bezpłatnym oprowadzeniem
po mieście przez specjalnego przewodnika.

Prospekty na żądanie.

Stan oziminy

Według sprawozdania Głównego Urzędu Statystycznego, sporządzonego na podstawie zgórą 5000 doniesień korespondentów rolnych, stan zasiewów ozimych w pierwszej połowie kwietnia br. w porównaniu do stanu z poprzedniego miesiąca pogorszył się nieco. Wpłynął na to w znacznym stopniu brak ciepła i słońca, co stwierdziło 84% odpowiedzi korespondentów. Uszkodzenia oziminy przez nocne i ranne przymrozki ustalili korespondenci następująco: w woj. łódzkiej 68%, białostockiej i pomorskiej po 67%, kieleckiej 66%, oraz warszawskiej 60 proc. odpowiedzi. Uszkodzenia te dotyczą przeważnie gleb nienawożonych. W pozostałych województwach większość odpowiedzi uszkodzeń nie stwierdziła.

Bawełna na polach Podola

Próba uprawy bawełny w Polsce

Państw. Instytut Naukowy Gosp. Wiejskiego w Puławach podjął próby uprawy bawełny na Podolu. Celem przeprowadzenia doświadczeń i obznajmienia społeczeństwa z kulturą bawełny założono szereg punktów doświadczalnych.

Ponieważ szczególnie powiaty południowe wojew. tarnopolskiego: borszczowski, zaleszczycki i czortkowski nadają się do powyższej uprawy, w nich właśnie założono poletka doświadczalne, wysiewając na każdym 2—3 odmiany bawełny. Natomiast w Zaleszczykach w majątku p. S. Turnau, w Torskiem w majątku hr. Łosiowej przeprowadzone będą próby z wszystkimi odmianami bawełny pod kierownictwem inż. G. Turnau i inż. A. Lewickiego. Nasiona bawełny otrzymano za pośrednictwem konsulatów R. P. z południowej Europy, południowej Ameryki, połudn. Z. S. R. R. i Turkiestanu.

Najmłodszy pasażer P. E. L. „Lot”

W dniu 10 bm. odbył podróż samolotem taxi Polskich Linij Lotniczych „Lot” najmłodszy dotychczas pasażer — 11-letnie dziecko. Pasażerem tym jest syn ziemianina, pana M., który za pozwoleniem lekarza przewiózł żonę wraz z nowonarodzonym synkiem w towarzystwie pielęgniarki samolotem do majątku, odległego od Warszawy o 150 km. Cała podróż trwała godzinę. 11-dniowy pasażer i jego matka czuli się po tej podróży znakomicie.

Beatyfikacja Założycielki S. Ośr. Miłosierdzia

W Bazylice św. Piotra w Rzymie odbyła się uroczysta beatyfikacja założycielki reguły szarytek, Wincentyny albo Wincencji Gerosy, w obecności około 1000 pielgrzymów z miasta Brescia w północnych Włoszech, skąd pochodziła nowa błogosławiona. Odczytano breve apostoelskie, proklamujące beatyfikację. Ojciec Święty procesjonalnie na stołcu apostoelskim udał się do bazyliki, przechodząc wraz z orszakiem przez nawę środkową aż do ołtarza w asyście gdzie wystawiono N. Sakrament.

